

## Jak zaczął się biznes KOM-EKO?

30 lat temu KOM-EKO funkcjonowało w Lublinie jako firma z kapitałem pracowniczym, a następnie rodzinnym. W 2011 r. ówczesny większościowy akcjonariusz sprzedał 100 proc. akcji spółki funduszi PE Royalton Partners, co było wstępem do nadchodzącej rewolucji odpadowej. W 2013 r. samorzady przejęły odpowiedzialność za odpady komunalne, a w gospodarowaniu nimi zaczęła obowiązywać regionalizacja. Wtedy podjęliśmy akwizycje w innych lokalizacjach i rozszerzaliśmy portfolio usług.



Problemem polskiego systemu komunalnego nie jest wdrożenie systemu kaucyjnego, ale zbyt niski poziom zbiórki selektywnej, która wciąż stanowi tylko 40 proc. całości odpadów.

**Marcin Benbenek**  
prezes zarządu KOM-EKO

W 2018 r. dotychczasowy właściciel – fundusz PE został zastąpiony przez fundusz PE Value4Capital. Weszliśmy w akwizycje w obszarze odpadów przemysłowych i niebezpiecznych, zadebiutowaliśmy na rynkach B2B w województwach świętokrzyskim i mazowieckim. W 2022 r. miejsce dotychczasowego funduszu PE zajął CEE Equity Partners, który jest obecnie większościowym udziałowcem Grupy Kapitałowej KOM-EKO. W 2023 r., na skutek kolejnej akwizycji, zaistnieliśmy jako producent paliw alternatywnych z odpadów dla przemysłu

cementowego. Planujemy następne inwestycje.

## Z jakimi wyzwaniami mierzy się biznes w gospodarce odpadami?

Wszyscy produkujemy odpady, a misją naszej firmy jak gwarantowanie lepszego, czystszej świata przez gospodarowanie nimi w zgodzie ze środowiskiem naturalnym. Mimo to zarządzanie odpadami to biznes narażony na społeczny sprzeciw. Sortowanie, recykling, a także unieszkodliwianie odpadów lub ich energetyczne wykorzystanie WtE (Waste to Energy) budzą opór. Inwestycje wymagają wieloletnich starań administracyjnych, są realizowane w zmieniającym się otoczeniu prawno-regulacyjnym. Odnosimy wrażenie, że decydenci polityczni postrzegają temat odpadów jedynie z perspektywy domowego pojemnika, ale nie uwzględniają opinii praktyków zbiórki i przetwarzania odpadów. Co więcej, w przypadku implementacji dyrektyw UE, mamy często do czynienia z tworzeniem przepisów, które abstrahują od realiów, są – niewspółmiernie do unijnych wskazań – rygorystyczne czy ambitne, np. możliwości rozliczania recyklingu zużli i popiołów, po termicznym przekształceniu odpadów, na poziomie recyklingu odpadów komunalnych.

## Czy recykling to klucz do efektywnego gospodarowania odpadami?

To priorytetowy i najlepszy kierunek. Celem powinna być maksymalizacja ilości odpadów poddawanych recyklingowi. Gospodarstwa domowe w Polsce wytwarzają 13,5 mln ton odpadów. Zasady zarządzania nimi muszą więc być jasne, spójne i systemowe. Tymczasem tak nie jest. Najpierw wprowadzono jednolity w skali kraju system selektywnej zbiórki odpadów, w ramach którego do tzw. żółtego worka zbieramy kilkanaście frakcji tworzyw sztucznych i metali. Zbudowano wiele zaawansowanych technologicznie zakładów, by przez właściwe doczyszczanie i rozsortowanie przygotować je do recyklingu. Teraz zaś tworzony jest system kaucyjny, który z tego żółtego worka wyjmie najcenniejsze tworzywa sztuczne. Postawi to pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie wielu instalacji. Nikt nie pomyślał o zainwestowanych, prywatnych pieniądzach, czy o widmie marnotrawstwa środków publicznych, bo wiele z tych instalacji było współfinansowanych środkami publicznymi. Nie wzięto pod uwagę integracji nowoczesnych rozwiązań z już istniejącą infrastrukturą, jak cyfrowy system kaucyjny, choć taki funkcjonuje zagranicą, np. w Belgii – zwrot butelek odbywa się tam przy użyciu żółtego pojemnika i worka, ale też przy pomocy aplikacji i kodu QR, co umożliwia zwrot zapłaconej przez konsumenta kaucji bezpośrednio na jego konto.

## Co z systemem kaucyjnym w Polsce?

System kaucyjny przyjęty przez poprzedni parlament jest rozwiązaniem złym i kosztownym. Wdrożenie go grozi finansowym drenażem samorządów i konsumentów. Wciąż słyszymy, że system kaucyjny ma zwiększyć poziom recyklingu, ale liczbą są bezlitosne. Obecnie 205 tys. ton rocznie butelek PET ma być objęte systemem kaucyjnym, czyli około 50 proc. całego strumienia. Na 2025 r. zakładany jest odzysk na poziomie 77 proc., czyli zaledwie 50 tys. ton surowców więcej niż obecnie. W stosunku do 13,5 mln ton odpadów komunalnych stanowi to zaledwie 0,37 proc.

Problemem polskiego systemu komunalnego nie jest więc wdrożenie systemu kaucyjnego, ale zbyt niski poziom zbiórki selektywnej – ta wciąż stanowi tylko 40 proc. całości odpadów. Zbiórka odpadów opakowaniowych jest o wiele droższa niż odpadów zmieszanych. Jej rozszerzanie oznacza dla gmin wzrost kosztów. Jedynym rozwiązaniem jest subsydiowanie zbiórki i zagospodarowania odpadów segregowanych z systemu ROP, wciąż nierealizowanego. System ROP powinien z opłat od dużych koncernów sponżyczych finansować zbiórki i zagospodarowanie odpadów opakowaniowych w gminach, tak aby te frakcje były dla samorządów tańsze niż odpady zmieszane.

## Dlaczego wdrożeniem systemu kaucyjnego spowoduje wzrost kosztów?

Wyjęcie z odpadów komunalnych najbardziej wartościowych opakowań z tworzyw sztucznych w postaci butelek PET i przesunięcie ich do operatora systemu kaucyjnego spowoduje wzrost kosztów sortowania odpadów komunalnych. W efekcie dojdzie do transferu zysków ze sprzedaży PET z systemu komunalnego do systemu kaucyjnego na poziomie 314 mln zł rocznie. Skutkiem będzie też przesunięcie zysków DPR (Dokumentów Potwierdzających Recykling) z systemu komunalnego do operatora systemu kaucyjnego o wartości 157 mln zł rocznie. Gminy i ich mieszkańcy odnotują wzrost cen za odbiór i zagospodarowanie opadów. Ponadto pojawią

się trudności w osiągnięciu wymaganych poziomów recyklingu w gminach, które – przy obecnej stawce tzw. opłaty marszałkowskiej – narażone są na około 50 mln zł kar.

#### **Kto więc skorzysta na systemie kaucyjnym?**

Duże koncerty spożywcze wprowadzające napoje w opakowaniach PET i producenci automatów do ich zbiórki. Koszty kaucji i wzrostu opłaty śmieciowej poniesie konsument. System zakłada takie absurdalności jak tworzenie niemal w każdym sklepie sortowni odpadów, czyli recyklerów. Dublowanie istniejących łańcuchów logistycznych sprawi, że jednostkowy koszt odbioru odpadów z tworzyw sztucznych w gminach wzrośnie o około 20 proc.

2 lata temu zainwestowaliśmy w Centrum Recyklingu, gdzie prowadzone jest rozsortowywanie i przygotowanie recyklingu opakowań z tworzyw sztucznych, metali i papieru. Instalacja korzysta z wysokich technologii, np. z sorterów optycznych, wiropędowych, magnetycznych i balistycznych. Surowiec przez nas wysortowany może być recyklingowany i ponownie wykorzystywany do produkcji opakowań. Po napaści na Ukrainę doszło do nadpodaży rosyjskiej ropy na rynkach światowych. W efekcie Chin i Indii uruchomiły produkcję oraz eksport do UE tzw. taniego surowca. Tani granulat spowodował załamanie rynku surowców wtórnych w UE. Firmy zdywersyfikowane, jak KOM-EKO trwają, ale wiele zakładów zamknięto, choć po latach starań o decyzje środowiskowe i budowlane zainwestowano w nie miliony.

#### **A co z odpadami, które nie nadają się do recyklingu?**

Przodujące w tym zakresie kraje skandynawskie spalają dużą ich część w miejskich, czystych i ekologicznych spalarniach, a wygenerowaną w ten sposób energię wykorzystują do zasilania systemów ciepłowniczych. Grupa KOM-EKO produkuje z odpadów ogromne ilości paliw zasilających energetycznie cementownie, a w swoim portfolio inwestycyjnym pracujemy również też nad instalacjami WtE.

#### **Jak KOM-EKO odnosi się do wymogów ESG?**

Jako pierwsi w branży wydaliśmy kompleksowy raport ESG. Bliskie są nam tematy środowiskowe, dobre relacje ze społecznością lokalną oraz ład i struktura organizacji. Podlegamy częstym kontrolom i audytom, angażujemy się w edukację ekologiczną – odwiedzają je przedszkolaki, uczniowie i studenci. Wspieramy lokalne społeczności w obszarze kultury, sportu, edukacji i dbania o środowisko. Nie odpuścimy żadnych aktywności, które prowadzą do bardziej czystego i bezpiecznego świata.

#### **Jakie plany na przyszłość?**

Chcemy rozbudować moce przerobowe biokompostowni, zrealizować 3 projekty WtE i niezbędne modernizacje. Zakładamy odbudowę rynku surowców wtórnych, więc myślimy o produkcji granulatu czy recyklingu tworzyw sztucznych. Realizacja tych zamierzeń pozwoliłaby nam domknąć system GOZ (gospodarki obiegu zamkniętego) w odpadach.

#### **O firmie**

KOM-EKO SA od 30 lat świadczy usługi w zakresie gospodarki odpadami – ich odbioru, utylizacji, recyklingu surowcowego i odzysku energetycznego. Firma przeszła długą drogę od spółki powstałej w wyniku restrukturyzacji i prywatyzacji pracowniczego zakładu komunalnego, przez lokalnego lidera gospodarki odpadami aż do ogólnopolskiej grupy kapitałowej kompleksowo zarządzającej całym cyklem życia odpadów komunalnych i przemysłowych oraz krajowego lidera produkcji paliw alternatywnych z odpadów.

Do Grupy Kapitałowej KOM-EKO należą: Kom-Eko SA, Ekoland Polska SA, Ekoland Sp. z o.o., EkoAzbest Sp. z o.o., Lubelska Agencja Ochrony Środowiska SA, EkoPaliwa Chełm Sp. z o.o., EkoPak Sp. z o.o. EkoEnergia Kraśnik Sp. z o.o., EkoEnergia Lublin Sp. z o.o.